

DEBATA, NA KTÓRĄ CZEKALI PROJEKTANCI I INŻYNIEROWIE KONTRAKTU



TOMASZ ORŁOWSKI
Dyrektor Generalny
Związek Ogólnopolski
Projektantów i Inżynierów

Blisko 300 uczestników zgromadził pierwszy Kongres Projektantów i Inżynierów, który odbył się 29 marca w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Wydarzenie to stało się okazją do przypomnienia ważnej roli projektantów i inżynierów nadzoru w całym procesie inwestycyjnym i przedyskutowania postulatów zmierzających do jego usprawnienia.

Organizatorami Kongresu byli Zespół Doradców Gospodarczych TOR i portal Rynek Infrastruktury. Patronatem honorowym wydarzenie objęli: Ministerstwo Infrastruktury, Polska Izba Inżynierów Budownictwa oraz Stowarzyszenie Inżynierów Doradców i Rzeczoznawców. „Builder” był jednym z patronów medialnych.

Debatom kongresowym ton nadał tytuł otwierającego wystąpienia Kongresu – *Projektant i inżynier – dlaczego żadna inwestycja nie może się bez nich obejść?*, które wspólnie przedstawili, w imieniu partnera merytorycznego Kongresu – Związku Ogólnopolskiego Projektantów

i Inżynierów (ZOPI), Prezes Zarządu Anna Oleksiewicz i Przewodniczący Rady Związku Jarosław Krzyżanowski. Na program Kongresu złożyły się cztery debaty panelowe, w których uczestniczyli przedstawiciele kluczowych publicznych zamawiających: Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, PKP Polskich Linii Kolejowych SA, Centralnego Portu Komunikacyjnego, Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM, Morskiego Portu Gdynia, generalnych wykonawców i ich organizacji: Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa, Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej

Drogownictwa, Izby Gospodarczej Transportu Lądowego, reprezentanci świata nauki oraz eksperci różnych specjalności obsługujących procesy inwestycyjne.

Dlaczego kluczowe inwestycje nie ruszają?

Pierwszy panel, zatytułowany *Dlaczego kluczowe inwestycje nie ruszają? Komu potrzebny jest projektant i inżynier*, dotyczył głównie kwestii finansowania inwestycji infrastrukturalnych i potencjału rynku wykonawczego. Zwrócono m.in. uwagę na coraz bardziej widoczny problemem luki pokoleniowej po stronie wykonawców i publicznych inwestorów, którzy borykają się z brakiem przygotowanych kadr, szczególnie w rzadszych specjalnościach, jak np. hydrotechnika.

Partnerstwo w relacjach

Dyskusja podczas drugiego panelu – *Relacje partnerskie pomiędzy zamawiającym a projektantem i inżynierem – czy to możliwe?* koncentrowała się wokół prawnych możliwości i praktycznej realizacji współdziałania stron umowy zamówienia publicznego. Poza zmianami w ustawach istotne znaczenie mają trwające u największych publicznych inwestorów w obszarze infrastruktury, jak GDDKiA czy PKP PLK, prace, przy udziale przedstawicieli ZOPI, nad nowymi, wzorcowymi umowami na projektowanie i zarządzanie kontraktami. Dzięki temu wykonawcy mają możliwość wpływania na ich kształt, a wzajemne przedstawianie swoich uwarunkowań i oczekiwań służy budowaniu zaufania.

Kończąca Kongres debata nosiła tytuł *Czy możliwa jest współpraca na budowie*. Tym razem chodziło o relacje między generalnymi wykonawcami, projektantami oraz inżynierami nadzoru. Wielu problemów w ich wzajemnych relacjach można by uniknąć, gdyby funkcjonowała uzgodniona matryca ryzyk, za które odpowiadają poszczególni uczestnicy procesu inwestycyjnego, a z drugiej strony – gdyby przestrzegano „5 złotych zasad” FIDIC, które w uznany powszechnie sposób opisują relacje stron procesu inwestycyjnego. Powinny one obowiązywać w wersji oryginalnej, znanej na całym świecie, a nie wypaczonej przez szczególne warunki kontraktu.

Od BIM nie ma odwrotu

Deбата – *Nowoczesne narzędzia i innowacyjne rozwiązania* toczyła się wokół wdrażania metodologii BIM w projektowaniu. Od BIM nie ma już odwrotu, a tempo upowszechniania tej metodologii zależeć będzie od zmian w otoczeniu prawnym i kompleksowych zmian w kształceniu kadr dla budownictwa. Podczas nauczania inżynierów i techników – BIM należy traktować nie jako osobny przedmiot, lecz element nauczania każdej specjalności.



ANNA OLEKSIEWICZ

Prezes Zarządu ZOPI

Kongres Projektantów i Inżynierów to pierwsze tego rodzaju wydarzenie w przestrzeni infrastrukturalnej.

Inicjatywa Kongresu narodziła się wraz z powstaniem ZOPI. Był to jeden z naszych celów, który chcieliśmy wdrożyć w życie od samego początku istnienia organizacji. Udało się to po trzech latach działania, ale warto było czekać, ponieważ sukces wydarzenia zaskoczył nas samych. Zainteresowanie było znacznie większe, niż początkowo przewidywaliśmy.

Dyskusja toczyła się wokół najistotniejszych zagadnień dotyczących projektanta i inżyniera, takich jak kondycja branży, plany inwestycyjne, współpraca na budowie. Mam jednak wrażenie, że zaledwie dotknęliśmy istoty tych spraw – wątków jest bardzo wiele, a publiczna debata o takiej skali, z przedstawicielami wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego, odbyta się w zasadzie po raz pierwszy. Dlatego też w pełni rozumiem, że wielu uczestników wydarzenia użyło słowa „niedosyt”, czując potrzebę kontynuacji i pogłębienia rozpoczętej podczas Kongresu dyskusji. Z całą pewnością zatem nie była to jedyna edycja Kongresu. Wkraczamy w etap podsumowań, wyciągania wniosków i planowania kolejnego spotkania.

To, co chciałabym podkreślić, to fakt, że jednym spośród wielu poruszanych na Kongresie tematów był problem narastającej luki pokoleniowej wśród inżynierów. Brakuje doświadczenia nowych kadr, młodzi ludzie wybierają inne, może łatwiejsze i wymagające mniejszej odpowiedzialności ścieżki kariery zawodowej. Dlatego tak bardzo potrzebne są takie inicjatywy jak wspierany przez ZOPI program „Builder for the Young Engineers”, zachęcający do pogłębiania wiedzy słuchaczy uczelni technicznych.

